

Wzrost produkcji rolnej — jednym z warunków realizacji programu budowy komunizmu w ZSRR

MOSKWA

— „Zbudowanie komunizmu w naszym kraju — to wykonanie obowiązków międzynarodowocześnieści wobec wszystkich rewolucyjnych sił świata. Kroczymy drogą wytkniętą przez Lenina, a kurs ten popiera ruch komunistyczny, cała postępowa ludzkość” — oświadczył N. S. Chruszczow w wygłoszonym w dniu 5 bm. na plenum KC KPZR referacie na temat współczesnego etapu budownictwa komunistycznego oraz zadań partii w dziedzinie podniesienia poziomu kierowania rolnictwem.

Chruszczow podkreślił, że Program KPZR „zawiera wszechstronny plan budowy społeczeństwa komunistycznego, opracowany w oparciu o teorię komunizmu naukowego. Partia wychodzi z założenia, że dla zbudowania komunizmu konieczne są: nieprzerwany rozwój sił wytwórczych społeczeństwa, wzrost dobrobytu narodu, udoskonalanie stosunków produkcyjnych, rozwój świadomości i poziomu ideowo-politycznego wszystkich obywateli naszego kraju. Wszystkie te warunki są nierozdzielnie ze sobą powiązane i niedostatecznie uwzględnianie, czy ignorowanie któregośkolwiek spośród nich, oznacza działanie na szkodę naszej sprawy, hamowanie tempa budownictwa komunistycznego.

Naród radziecki entuzjastycznie, z gorącą aprobatą powitał nowy program rozwoju rolnictwa, jako jeden z najważniejszych celów wytyczonych przez nowy Program KPZR i uchwały XXII Zjazdu partii.

„Wśród licznych odgłosów wywołanych przez nowy Program KPZR za granicą można spotkać się również z takimi, w których wyraża się wątpliwość, czy słuszne jest, że program kładzie szczególny nacisk na produkcję dóbr materialnych dla ludności. Poszczególne krytyce naszego programu partyjnego usiłują przedstawić komunistów radzieckich nieomal jako ludzi, którzy są skłonni widzieć komunizm jako stół zastawiony jadem.

Dla nas — powiedział Chruszczow — dla wszystkich marksistów-leninowców społeczeństwo komunistyczne, to: całkowita społeczna równość wszystkich członków społeczeństwa, i wysoki poziom świadomości, ideowości wszystkich obywateli, i obfitość dóbr materialnych i duchowych, szczęśliwe, wolne od trosk życie wszystkich ludzi pracy.

Komunizmowi naukowemu obce jest głoszenie równouprawienia w duchu pierwszych wspólnot chrześcijańskich z ich niskim poziomem życia, z ich ascetyzmem. Komunizmowi nie należy wyobrażać sobie jako stołu z pustymi talerzami, wokół którego siedzą „wysocy świadomi”. „Całkowicie równouprawienie” ludzi. Zapraszanie ludzi do takiego „komunizmu” jest równoznaczne z wzywaniem ich, aby czerpali mleko siem. Byłaby to karykatura komunizmu.”

Klasa robotnicza i masy pracujące przystąpiły do szturm na kapitalizm, a socjalizm i komunizm uczyniły swym standardem w walce, ponieważ na tym standardzie widniał wielki cel — likwidacja ustroju wyzysku i uclemienia ludzi pracy oraz stworzenie takiego społeczeństwa, w którym wszyscy będą naprawdę wolni i równi, w którym panować będzie pokój, wolność i szczęście wszystkich ludzi pracy.

Głównym warunkiem zapewnianym narodowi obfitości dóbr materialnych i duchowych, bez której nie sposób dokonać przejścia od podziału socjalistycznego do ko-

munistycznego, jest utworzenie materialno-technicznej bazy komunizmu.

„Zbudowanie materialno-technicznej bazy komunizmu — powiedział Chruszczow — ma wyjątkowo ważne znaczenie międzynarodowe. W obecnych warunkach współzawodnictwa i walki dwóch systemów społecznych, konieczne jest stale zwiększanie materialnych sił socjalizmu w celu szybszego osiągnięcia i umocnienia zwycięstwa nad imperializmem we wszystkich dziedzinach życia — gospodarczej, politycznej i naukowej — technicznej. Każde odstępstwo od tej polityki doprowadziłoby do utraty przewagi nad siłami imperializmu, a tym samym wyprzedziłoby ogromną szkodę obozowi socjalistycznemu oraz siłom rewolucyjnym i wyzwolenczym na całym świecie. Powinniśmy osiągnąć taki potężny rozwój sił wytwórczych, tak umocnić potęgę gospodarczą i obronną krajów socjalistycznych, aby w sposób niezawodny zabezpieczyć siły socjalizmu przed imperialistyczną agresją”.

„Właśnie gigantycznemu rozwojowi sił wytwórczych Związku Radzieckiego i całego systemu socjalistycznego zawdzięczamy to, że współczesny imperializm zmuszony jest liczyć się ze światowym obozem socjalistycznym, z rzeczywistą potęgą socjalizmu. Cała postępowo opinia publiczna na świecie zgodnie uznaje, że potęgą Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych stanowi główną przeszkodę na drodze do rozpętania imperialistycznej agresji, do wywołania nowej wojny światowej. Aby prowadzić pomyślnie walkę przeciwko imperializmowi, nie wystarczy same hasła, trzeba dysponować realnymi możliwościami do zwycięskiego prowadzenia tej walki. Wśród tych możliwości, materialne siły zwycięskiego socjalizmu odgrywają decydującą i coraz większą rolę.

Budując komunizm w naszym kraju, wykonujemy międzynarodowocześnie obowiązek wobec wszystkich rewolucyjnych sił świata. Kroczymy po drodze wytyczonej przez Lenina, a droga ta popiera jest przez światowy ruch komunistyczny, przez całą postępową ludzkość”.

„W obecnych warunkach — kontynuował mowa — kształtuje się już kształtowało się prawdziwe społeczeństwo socjalistyczne. Obecnie nie tylko rewolucyjne apele do świadomości klasowej, lecz przede wszystkim przykład szybko podnoszący się poziom życia szerokiej rzeszy ludności krajów socjalizmu wywiera coraz większy wpływ na ludzi pracy w krajach kapitalistycznych, których dość szerokie kółka znajdują się jeszcze w niewoli ideologii burżuazyjnej i reformistycznej.

Siła przykładu socjalizmu i komunizmu nabiera szczególnego znaczenia również z tego względu, że w naszej epoce na arenę samodzielnego rozwoju wkroczyły setki milionów ludzi w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, które zrzuciły lub zrzucają jarzmo kolonializmu. Przed narodami tych krajów w całej rozciągłości staje problem: jaką drogą mają kroczyć dalej — drogą rozwoju kapitalistycznego, czy niekapitalistycznego”.

Im większe będą sukcesy naszego kraju i wszystkich krajów socjalistycznych w dziedzinie rozwoju gospodarki i kultury, w podnoszeniu stopnia życiowej swoich narodów, tym łatwiej będzie ludom młodych narodowych państw dokonać wyboru na rzecz socjalizmu.

Pragnąłbym także raz jeszcze podkreślić wyjątkowe znaczenie, jakie ma dla sprawy budownictwa komunistycznego leninowska zasada materialnego zainteresowania. Z

gruntu niesłuszną rzeczą byłoby dopatrywanie się w tej zasadzie jakiegoś „ustępstwa” na rzecz ideologii burżuazyjnej.

Tak samo najzupełniej niesłuszną jest przeciwstawianie bodźców materialnych bodźcom moralnym, zainteresowania materialnego — pracy i ideowo-wychowawczej.

Praca ideowo-wychowawcza, rozwijanie bodźców moralnych i umacnianie bodźców materialnych, materialnego zainteresowania, są ze sobą nierozdzielnie związane. Bodźce moralne i materialne umacniają się wzajemnie i zmierzają do tego samego celu. Wszelkie przeciwstawianie ich sobie może tylko przynieść szkodę sprawie.

Chruszczow zaznaczył następnie, że jest to pierwsze plenum Komitetu Centralnego zwołane po XXII Zjeździe KPZR dla omówienia konkretnych zadań budownictwa komunistycznego.

Na porządku dziennym umieszczona została sprawa zadań, stojących przed partią w dziedzinie ulepszenia kierowania gospodarką rolną.

Referat N. S. Chruszczowa na plenum KC KPZR

Przeprowadzone przed plenum konferencje pracowników rolnictwa w poszczególnych regionach miały na celu lepsze zrozumienie procesów zachodzących obecnie na wsi i wypracowanie należytych wniosków, jeśli chodzi o dalszy rozwój socjalistycznej gospodarki rolnej.

KPZR i naród radziecki — oświadczył Chruszczow — dokonali w ostatnich latach w rolnictwie takich posunięć, które z całym uzasadnieniem można nazwać rewolucyjnymi. Do tych posunięć mowa zaliczyć zagospodarowanie ziemi nowych, reorganizację stacji maszynowo — traktorowych, zwiększenie pomocy materialnej i technicznej dla kolchozów i sowchozów oraz zasilenie ich kadrami organizatorów i specjalistów.

Chruszczow podkreślił, że dzięki podjętym przez partię krokom wszystkie galeje socjalistycznej gospodarki rolnej od 1953 roku, osiągnęły znaczne sukcesy.

W roku 1961 produkcja zboża w porównaniu z rokiem 1953 wzrosła o 66 proc., mięsa — o 50 proc., mleka — o 71 proc., a skap zboża — o 67 proc., mięsa — o 105 proc. i mleka — o 166 proc.

Mimo to — oświadczył Chruszczow — poddajemy ostrej krytyce stan rzeczy w rolnictwie.

„Rzecz polega na tym, że zmieniły się w sposób zasadniczy wymagania wobec rolnictwa. Obecnie nie chodzi o to, aby zwiększyć o kilka procent produkcję zboża, mięsa i mleka. Nie, chodzi o coś innego, a mianowicie o to, by w krótkim okresie potroić produkcję najważniejszych artykułów rolnych.

Chruszczow zaznaczył, że zapotrzebowanie na artykuły żywnościowe szybko wzrasta a z biegiem czasu wobec wzrostu ludności, poziomu płac realnych i dochodów ludzi pracy będzie wzrastało jeszcze szybciej.

Próba rozwiązania zadania szybkiego wzrostu produkcji artykułów rolnych w ramach systemu trawopolnego, w ramach ukształtowanego doboru roślin pastewnych nie mogła dać żadnego dobrego rezultatu.

Oczywiście — dodał Chruszczow — niedostatecznego tempa produkcji mięsa i mleka nie można tłumaczyć tylko tym, że system uprawy rolnej nie odpowiada nowym zadaniom rolnictwa. Wiele osób na kierowniczych sta-

nowiskach zaczęło zwracać mniejszą uwagę na sprawy rolnictwa — stwierdził Chruszczow.

Wskutek obniżenia poziomu kierowania rolnictwem, realizacja siedmioletniego planu produkcji artykułów rolnych znalazła się w poważnym niebezpieczeństwie.

Trzeba trzeźwo ocenić sytuację, pomyśleć o dniu jutrzejszym, o tym jak zaspokoić ogromne i wciąż rosnące zapotrzebowanie na artykuły spożywcze, jak rozwiązać zadanie dalszego podniesienia dobrobytu narodu.

Chruszczow zakomunikował, że Państwowa Rada Naukowo-Gospodarcza z polecenia KC partii obliczyła zapotrzebowanie na artykuły rolne na najbliższe lata. W rachunku tym uwzględniono przyrost ludności, zwiększenie się realnych płac oraz innych dochodów ludzi pracy w ciągu siedmiolatki i w latach następnym.

Obliczenia te — powiedział Chruszczow — mogą chyba w zasadzie posłużyć za basis przy określaniu niezbędnego poziomu produkcji artykułów rolnych.

Referat N. S. Chruszczowa na plenum KC KPZR

Według tych obliczeń, w roku 1962 trzeba zapewnić na jednego mieszkańca 42 kg mięsa i wyrobów mięsnych, 266 kg mleka i przetworów mlecznych oraz 34 kg cukru. Aby zaspokoić zapotrzebowanie ludności na artykuły spożywcze wg podanych wyżej norm, trzeba zwiększyć produkcję zboża do 10 miliardów pudów, mięsa — do 12,9 mln ton, mleka — do 85 mln ton. (W roku 1961 wyprodukowano faktycznie 8,4 mld pudów zboża, 8,8 mln ton mięsa oraz 62,5 mln ton mleka).

W referacie przytoczono odpowiednie dane aż do roku 1980.

Chruszczow mówił następnie o szkodach wyrządzonych rolnictwu radzieckiemu przez system trawopolny.

Zrezygnowanie z systemu trawopolnego i przejście do bardziej intensywnych form prowadzenia gospodarki rolnej, będą wymagały od państwa pewnych wysiłków materialnych. Trzeba będzie zwiększyć produkcję nawozów, maszyn rolniczych, zwłaszcza dla uprawy okopowych. W interesie dalszego rozwoju rolnictwa — powiedział Chruszczow — powinniśmy się zdecydować na te inwestycje.

Partia apeluje do uczonych, aby zrewidowali swe stanowisko wobec trawopolnego systemu uprawy roli — powiedział pierwszy sekretarz KC KPZR.

Chruszczow wymienił następnie problemy, na których należy obecnie skupić uwagę radzieckiej nauki rolniczej: selekcja roślin nasiennych, hodowla nowych odmian roślin dostosowanych do specyficznych właściwości różnych stref.

Pilnym zadaniem nauki rolniczej jest dalsze usprawnienie hodowli zarodowej.

W dalszym ciągu swego referatu Chruszczow przypomniał, podjęte dotychczas przez KC KPZR i rząd radzieckie kroki w kierunku reorganizacji organów kierujących rolnictwem. Jednakże reorganizacja organów rolnych — powiedział on — nie objęła jeszcze sfery produkcji, nie objęła jeszcze sprawy bezpośredniego kierowania kolchozami i sowchozami.

Chruszczow podkreślił, że zagadnienia związane z kierowaniem działalnością produkcyjną kolchozów i sowchozów wysuwają się obecnie na pierwszy plan.

Trzeba utworzyć — powiedział N. S. Chruszczow — organa zarządzania rolnictwem, które by się nie zajmowały planowaniem, ewidencją i sprawozdawczością, lecz wywierały wpływ na organizację produkcji w każdym kolchozie i sowchozie. Bez tego nie można kierować rolnictwem”.

W imieniu Prezydium KC N. S. Chruszczow postawił przed dyskusją plenum następujący wniosek: utworzyć w obwodach kolchozowo-sowchozowe lub sowchozowo-kolchozowe zarządy produkcyjne — w zależności od tego, jaka forma gospodarki jest w danym wypadku przeważająca — czy kolchozy czy sowchozy.

Zasadniczym kierunkiem działalności takich zarządów jest dobór i szkolenie kadr oraz przenoszenie najlepszych doświadczeń przodujących gospodarstw do wszystkich kolchozów i sowchozów.

W rejonach nowe zarządy będą miały oparcie w wzorcowym kolchozie lub sowchozie. Wzorując się na tych właśnie gospodarstwach trzeba opracowywać plany produkcyjne.

Struktura tych zarządów — powiedział N. S. Chruszczow — powinna być oparta na zasadzie demokratycznej, ponieważ będą się one zajmowały zarówno kolchozami, jak i sowchozami. Na czele zarządu będzie stał przewodniczący rady produkcyjnej danego zarządu, w skład której wejdą najbardziej doświadczeni przewodniczący kolchozów oraz dyrektorzy sowchozów i specjaliści, a być może również sekretarze rejonowych komitetów partii i przewodniczący rejonowych komitetów wykonawczych.

Zdaniem N. S. Chruszczowa zarządy produkcyjne nie powinny być zbyt wielkie. Wysokość plac inspektorów takich zarządów powinna zależeć od wyników działalności ekonomicznej obsługiwanych przez nich kolchozów i sowchozów.

Dla kolchozów i sowchozów objętych jednym zarządem ustala się plan produkcji. Plan ten będzie przewidywał ile gospodarstwo powinno wyprodukować artykułów rolnych. Zarządy powinny śledzić, by plan był wykonany, powinny kierować gospodarstwem, wyznaczać zadania, wyznaczać rezerwy, organizować produkcję artykułów rolnych i dokonywać kontroli. Jednocześnie Chruszczow podkreślił, że ostatnie słowo powinno należeć do kierowników kolchozów i sowchozów.

Działalność zarządu produkcyjnego będzie bezpośrednio związana ze skupem, z zapotrzebowaniem kraju we wszystkie artykuły rolne.

Zarządy produkcyjne powinny koncentrować w swych rękach ewidencję i kontrolę, kierować wszystkimi wysiłkami tam, gdzie zarysowują się przejawy słabości organizacyjnej i produkcyjnej, powinny wspierać odcinki pozostające w tyle.

N. S. Chruszczow podkreślił, że należy utworzyć komitety, które kierowałyby sprawami rolnictwa w skali całego ZSRR, w skali republik związkowych, krajów i obwodów. W republice na czele takiego komitetu powinien stać pierwszy sekretarz KC partii republiki. Wówczas w republice i w obwodzie nie będzie się tłumaczyło niepoważności na takim czy innym odcinku rolnictwa tym, że sekretarz zajmujący się sprawami rolnictwa przeoczył sprawę, a Komitet Centralny czy obwodowy nie dopilnował.

Na czele komitetu kierującego sprawami rolnymi w ZSRR — powiedział Chruszczow — powinien stać chyba zastępca przewodniczącego Rady Ministrów. Głównym zadaniem komitetu związkowego będzie organizowanie codziennej kontroli wykona-

nia uchwał partii i rządu dotyczących rolnictwa. Komitet powinien mieć prawo do rozpatrywania i wydawania decyzji w ważnych kwestiach, takich np. jak ustalenie zamówień ze strony przemysłu, analizowanie planów produkcji maszyn rolniczych, traktorów, zapotrzebowania na nie ze strony rolnictwa.

Być może — powiedział Chruszczow — trzeba zreorganizować także Wydział Rolny KC KPZR, jak również wydziały rolne KC partii komunistycznych w republikach, powierzając im jako główne zadanie systematyczne kontrole partyjne nad działalnością organizacyjną w produkcji rolniczej.

Kryterium oceny działalności zarządów produkcyjnych, organizacji partyjnych i radzieckich, kolchozów i sowchozów, powinien być poziom wydajności pracy, wzrost produkcji artykułów rolnych.

Prezydium Komitetu Centralnego uważa — powiedział Nikita Chruszczow — że jest dzisiaj rzeczą konieczną opracowanie konkretnego programu zwiększenia pomocy materialno-technicznej dla rolnictwa.

Główne kierunki rozwiązania tego zadania, to: zwiększenie mocy produkcyjnej istniejących już fabryk traktorów i maszyn rolniczych, wybudowanie przynajmniej trzech nowych wielkich fabryk traktorów, maszyn rolniczych oraz sprzętu dla mechanizacji prac w hodowli. Na leży również w szerszym zakresie stosować w rolnictwie duże traktory i inne maszyny. Nasze rolnictwo — mówił dalej Chruszczow — ciągle jeszcze pozostaje znacznie w tyle za przemysłem, zarówno w dziedzinie organizacji produkcji, jak w dziedzinie kierowania rolnictwem i wykoonywania istniejących możliwości.

Interesy budownictwa komunistycznego wymagają zdecydowanego przebudowania całej naszej pracy organizacyjnej na wsi, a przede wszystkim znalezienia sposobu zwiększenia wpływu pracy organizacyjnej na rozwój produkcji kolchozów i sowchozów.

Będziemy musieli — powiedział Chruszczow — dokonać wielkich czynów w dziedzinie rolnictwa. Mówca przypomniał, że do 1980 roku kolchozy i sowchozy powinny produkować 18—19 mld pudów zboża, 10—11 mln ton surowej bawełny, 98—108 mln ton buraków cukrowych, 30—32 mln ton mięsa oraz 170—180 mln ton mleka. Produkcja ważniejszych artykułów rolnych powinna się zwiększyć 2,5—3 razy.

Nasza partia — zakończył swój referat Chruszczow — przywiązuje szczególną wagę do obrad obecnego plenum KC. Plenum to powinno opracować konkretne posunięcia zmierzające do podniesienia poziomu zarządzania rolnictwem, których realizacja ułatwi nam rozwiązanie w krótkim czasie zadania, polegającego na stworzeniu obfitości artykułów rolnych, a wysuniętego przez XXII Zjazd partii.

Jest to zadanie skomplikowane i odpowiedzialne. Wymaga ono poważnego naterżenia sił partii, całego narodu.

Po rozwiązaniu zadania całkowitego zaspokojenia potrzeb kraju w dziedzinie artykułów rolnych, odniesiemy zwycięstwo na jednym z głównych odcinków rozwoju gospodarki, odniesiemy epokowe zwycięstwo w walce o realizację programu naszej partii. Będzie to nowe zwycięstwo nauki marksistowsko-leninowskiej, będącej dla narodów źródłem natchnienia w walce o triumf komunizmu.

Prace zabezpieczeniowe w jarosławskim Rynku

Ekipy robotników budowlanych stemplują zarysowane mury czterech kamienic w jarosławskim Rynku. Jest to jednak zabezpieczenie prowizoryczne. Właściwe prace prowadzone będą w okresie późniejszym. Przedzają je badania geologiczne gruntu.

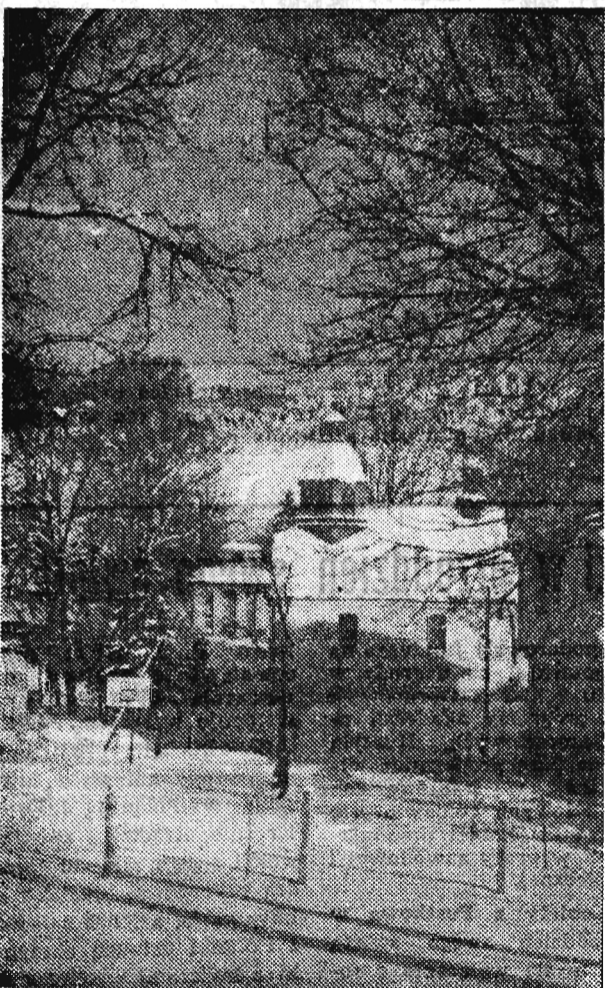
Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przyrzekło miastu dotację na pokrycie kosztów niwelacji Rynku, przebudowę kanalizacji, podmurowanie podziemnych chodników i... Prezydent MRN zlecił już sporządzenie dokumentacji technicznej na te prace.



Foto: J. Grodzkiński

FOTOREPORTER W BIESZCZADACH

CERKIEW — Ustrzyki Dolne.



Śniegu w Bieszczadach nie brakowało...

NIKT TU nie odkrył Ameryki mówiąc, że drogi zdecydowały o rozwoju gospodarczym i kulturalnym powiatu leżajskiego.

Jeszcze kilka lat temu zły stan dróg był jedną z głównych bolączek i powodem utyskiwań miejscowej ludności. O drogach mówiono na każdym niemal zebraniu, spotkaniu z przedstawicielami władzy terenowej, nie mówiąc już o sesjach gromadzkich rad narodowych. Nic tylko drogi i drogi. I tak w kółko...

Nad rozwiązaniem tego palącego problemu długo bledzono się w powiecie. Niejedną rozmowę przeprowadzono na ten temat w Komitecie Powiatowym PZPR i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Kiedy starania o kredyty nie przynosiły spodziewanych rezultatów — postanowiono przystąpić do budowy dróg czynnem społecznym.

Dzisiaj jadąc gładkimi, szerokimi drogami, przecinając powiat leżajski, wprost wierzyć się nie chce, że wybudowała je miejscowa ludność. Robota solidna, drogi odpowiadają wszelkim wymogom jakie stawiają przepisy w tej sprawie. Ani śladu paractwa. Czynnem społecznym zbudowano w powiecie leżajskim w ciągu ostatnich dwóch lat 40,5 km dróg. Ogólna wartość tych czynów społecznych wynosi 26.200 tys. zł, z tym podkreśleniem, że wkład społeczny wynosi 15.480 tys. zł, pomoc państwa 10.720 tys. zł.

Czyny drogowe osiągnęły w powiecie leżajskim niespotykane gdzie indziej rozmiary. Będą też kontynuowane. Jeszcze w br. wybuduje się około 18 km dróg. Roboty na drogach, mimo zimy — trwają. Widzieliśmy to na własne oczy. I jak mówi przewodniczący Prez. PRN tow. Boroń — za dwa lata do każdej wsi można będzie dojechać dowolnym środkiem lokomocji. Tego samego zdania jest również tow. Śnieżek I sekretarz KP PZPR w Leżajsku, który gwoździ ścisłości dodaje — termin ten nieco się przedłuży, ale tylko w odniesieniu do jednej wsi — Zmysiówki, gdzie są szczególnie trudne warunki glebowe wymagające specjalnych zabiegów budowlanych.

W odpowiedzi na pytanie: jak się to dzieje, że właśnie w powiecie leżajskim społeczeństwo własnymi siłami i w takich rozmiarach przystąpiło do budowy dróg? — tow. Śnieżek proponuje — jedźcie w teren, tam wam ludzie sami powiedzą...

SPOTKANIE „POD BRZOZA”

Jedźmy zatem. Pierwszym etapem jest Brzoza Królewska. Na drodze uwijają się grupki ludzi, rozrzucają żwir zwożony furmankami i samochodami. U kogo to zasięgnąć języka? Przypadek sprawia, że w bufecie „Pod brzoza” zastajemy przy płci gorącej herbaty Andrzeja Trojana, radnego GRN. Trzeba mieć szczęście, on to właśnie sprawuje nadzór fachowy nad pracami drogowymi.

Nawet pustym wozem jeszcze rok temu trudno było tu

przejechać. Koła grzęzły w piasku i błocie po same osie. Zwiększenie pola zbroża czy ziemiaków było niełatwe. Brzożowanie — jak to ludzie w takich wypadkach — kleł. Bez żadnego skutku oczywiście. A tymczasem z okolicznych wiosek zaczęły dochodzić słuchy, że budują tam drogi czynnem społecznym. Początkowo te wieści puszczano mimo uszu. Zaczęły one pomału i naszych braci pod serce. Mogą tamci a my to gorsi? — pytało jeden drugiego. Głosy te zwróciły uwagę członków miejscowej organizacji partyjnej, którzy postanowili wystąpić na zebraniu wiejskim z inicjatywą zbudowania drogi czynnem społecznym. Do dyskusji przygotowaliśmy się solidnie. Wprawdzie u wielu mieszkańców Brzozy Królewskiej

Arterie życia...

zaczęła dochodzić do głosu ambicja — to naszym zadaniem było przedstawić całokształt korzyści związanych z wybudowaniem nowej drogi.

Na jakże momenty zwracaliśmy uwagę? I na to, że dzieciom łatwiej będzie dostać się do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, a i o pracy poza Brzoza będzie mogło pomyśleć więcej osób, mówiliśmy o komunikacji PKS i karetce pogotowia, wreszcie o tym, że w poszczególnych gospodarstwach można będzie wprowadzić uprawy warzywno-owocowe, kontraktować więcej tytoniu. Znikną kłopoty ze zwożką materiałów budowlanych... Tą drogą każdy z gospodarzy zauważył w społecznym czynie swój własny interes. Większość mieszkańców poparła nasz projekt. Zobowiązano się do pracy przy budowie drogi 6—9 dni. Potem jeszcze gromadzka rada narodowa podjęła uchwałę w tej sprawie i odłądzi kierując pracami drogowymi, które rozpoczęto we wrześniu — zaraz po zakończeniu prac polowych. W zeszłym roku wybudowano 2 kilometry drogi. W tym roku jak dobrze pójdzie roboty zostaną zakończone. Nawet teraz pracujemy — gospodarze wyjechali po żwir. Konie zimą próznąją, a jeśli im trzeba dać — niech więc pracują. Ale czas już na mnie, robota czeka...

DWAJ PANOWIE „K”

Mamy więc pierwszy ślad. Ale dobre chęci to jeszcze nie wszystko. Budowa drogi rzecz niełatwa. Trzeba mieć odpowiednie plany, materiał budowlany, a więc żwir, piasek, kamień, pomoc fachową... To wszystko spoczywa na barkach pracowników Wydziału Komunikacyjnego Prez. PRN w Leżajsku. Dwóch panów „K”, czyli Kujawskiego i Kurowskiego, którzy dwójka się i trojka, ale drogi planują i wytyczają. I co tu dużo mówić, robią to społecznie. Czasem kapnie im jakaś premijka. Ale rzadko. Choć drogi są oczkiem w głowie „prezesa” PRN — tow. Boroń. Ale tak krawiec kraj, jak...

Na marginesie społecznych czynów drogowych trzeba po-

cy Prez. GRN Jan Leniart i Franciszek Kyc prezesa miejscowego koła ZSL. Organizacje podstawowe PZPR i koła ZSL współpracują żywo ze sobą w zakresie budowy dróg. Nie tylko zresztą w tym zakresie...

— Mamy już sporo doświadczenia w pracach drogowych, wybudowaliśmy już 6 km drogi. W tym roku robimy drogę przez wieś. Bagaćka — też 6 km. Mieszkańcy wiosek zobowiązali się pracować przy budowie przeszło 20 dniówek. Utworzymy dwa fronty robót. Zaczniemy równocześnie z dwóch krańców. Chodzi o to, by ludzie nie marnowali czasu na dojeżdżenie. Wszyscy się spotkają w środku wioski. Staramy się tak organizować robotę, by w aktualnych pracach brał udział gospodarze, obok których zabudowań przebiegają prace budowlane. Każdy z nich chce bowiem, by przy jego zabudowaniach robota była dobrze wykonana, rowy gładkie, nie osypujące się, a i płot, który trzeba przynieść — sami ostrożnie przesuń... Zakończenie robót uwiecznimy zabawą ludową, tańcem i śpiewem.

„Recepta” na społeczny czyn drogowy prawie gotowa. Jaka prosta, prawda? Pozornie. Brak miejsca nie pozwała na przedstawienie różnych perypeti, które przechodziło przezyciecia, kłopotów, których nigdy nie brakuje. Pokonano je zwycięsko, po co je zatem wspominać. Wypadałoby zadać pytanie, czy włożony w budowę dróg wysiłek spełnił wiązane z nim nadzieje? Odpowiedź jest zgodna: tak. Nie sposób jest już dzisiaj obliczyć wszystkich korzyści ekonomicznych, ale fakt, że w większości wiosek mówi się o potrzebie zwiększenia uprawy tytoniu, czy też truskawek wskazuje na pewne ożywienie. Nowe drogi otworzyły drzwi na teren całego województwa. Coraz łatwiej dostać się będzie do pracy bądź w Leżajsku, czy Sarzynie, a nawet do Stałowej Woli. To samo można powiedzieć o szkołach. Kina objazdowe do cierają tam gdzie nigdy przedtem ich nie widziano. W nagłych wypadkach pomoc lekarska jest zapewniona. Wyliczać dodatnie strony tego przedsięwzięcia można długo jeszcze.

Jest jedna sprawa z tym związana. Wprost nie wymierna. Wzrasta autorytet partii.

E. JAKUBOWSKA

Kobiety chemiczki w przeddzień swego święta

Na sesji wyjazdowej w Krośnie obradowała ostatnio komisja kolebca przy Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Rzeszowie. Celem obrad było podsumowanie działalności zakładowych organizacji kobiecych za ubiegły rok, analiza rozwoju współzawodnictwa oraz przygotowanie do zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W ostatnim roku w większości zakładów chemicznych naszego województwa zaobserwowano większą niż poprzednio aktywność kobiecych organizacji. Komisje kobiece zajmowały się zagadnieniami produkcyjnymi, kulturalnymi, popularyzowały wśród swych członkiń oszczędność surowca i materiałów, dbały o socjalistyczną dyscyplinę pracy oraz estetyczny wygląd miejsca pracy. Tak między innymi było w jednym z najmłodszych zakładów chemicznych Rzeszowszczyzny — sanockich Zakładach Przemysłu Gumowego. — Nasza komisja, chociaż zaczęła swą działalność dopiero przed 4 miesiącami — mówiła tow. Kucharska — interesuje się wszystkim, począwszy od czystości w zakładzie i szatniach, a

skończywszy na przeniesieniach, awansach, czy zwolnieniach kobiet z pracy.

CIEŃ I BLASKI WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

W kilku zakładach zrzeszonych branżowo w związku chemicznych właściwie zrozumiano zagadnienie współzawodnictwa. I to z obu stron — tak przez załogę, jak i przez kierownictwo zakładu. Przykładem jest tu Huta Szkła Gospodarczego w Krośnie. Od kilkunastu miesięcy 5 brygad kobiecych współzawodniczy zespołowo, a 13 indywidualnie. Nadto wiele kobiet, wchodzących w skład „mieszanych” zespołów produkcyjnych wyróżnia się w pracy zawodowej. Podobnie w Zakładach Przemysłu Gumowego w Dębicy 7 brygad kobiecych zostało wyróżnionych przez kierownictwo zakładu.

Największym osiągnięciem zespołów kobiecych w krośnieńskiej hucie szkła jest wyczyn brygady malarek pod kierownictwem brygadistki Marii Kozioł, dla której ostatnia konferencja samorządu robotniczego zatwierdziła wniosek o nadanie tytułu

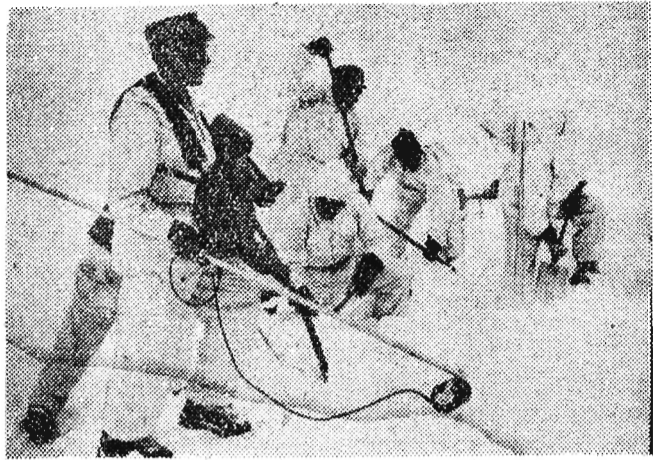
„Brygady Pracy Socjalistycznej”. Szkoda tylko, że dokumentacja w tej sprawie odesłana do Zarządu Okręgu Chemików w Rzeszowie gdzieś nabiera „mocy urzędowej”. A może warto, by wniosek ten załatwić jak najszybciej i młodym pracownikom tytuł ten oficjalnie nadać w dniu ich święta?

Ale jak dowiedzieliśmy się ze sprawozdań i dyskusji — współzawodnictwo, zwłaszcza wśród kobiet, tu i ówdzie jeszcze kuleje. W sanockiej „Gumie” wprawdzie istnieje 2 brygady kobiece w „klejowni”, jest też komisja współzawodnictwa przy organizacji związkowej, ale efektów jakoś do tej pory nie widać. Wprawdzie można przyjąć tu na usprawiedliwienie niedługa działalność zakładu i wprowadzanie norm, ale czym mogą usprawiedliwić się inne kobiety? Dlaczego do tej pory nie współzawodniczą dla przykładu — pakowaczki w Hucie Szkła Technicznego w Polance? Dlaczego niewiele w tym kierunku zrobiono w jaśniejszej hucie szkła? Co stoi na przeszkodzie kobietom z Zakładów Chemicznych w Sarzynie i Zakła-

CIĄG DALSZY NA STR. 4

NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★

W Szwajcarii wypróbowano ostatnio bardzo ciekawy wynalazek służący do wykrywania ludzi zasypanych lawiną. Aparat ten działający na zasadzie urządzenia do wykrywania min reaguje na noszony przez zasypanego lawiną mały magnes.



Pokaz nowego wynalazku potwierdził w 100 procentach jego zalety: człowiek zasypany trzymetrową warstwą śniegu został bez trudu odnaleziony.



Mały magnes wagi 70 gramów noszony przez każdego alpinistę może uratować go od „białej śmierci”.

CAF

Samochód za wniosek

Co najmniej kilku czołowych racjonalizatorów większych zakładów przemysłowych naszego województwa jeździ własnymi samochodami. Rzadko jednak zdarza się, aby wysokość honorarium za jeden projekt racjonalizatorski umożliwiła zakup „Moskwicza”.

Ultradźwięk do zwalczania przemęczenia

(y) Działając na białe szczyry dźwiękami o różnej częstotliwości uczeni francuscy zauważyli bardzo interesującą prawidłowość. Okazało się, że dźwięki o wysokości częstotliwości działają na zwierzęta pobudzająco, zaś niskie drgania uspokajają je, podobnie jak chemiczne środki uspokajające.

(NNT-PAP)

Podwodny jeep

(x) Jedna z firm amerykańskich zbudowała jednociesnową torpedę podwodną „T-14”, przeznaczoną głównie na potrzeby oceanografów.

Za dużo siarki idzie na „rozkurz“

Zakład przeróbki mechanicznej rudy siarkowej, który jest podstawowym działem kombinatu chemicznego w Machowie, pracuje już 16. miesiąc. Czas więc, aby po pierwszych upojeniach i zachwytach z samego faktu opanowania produkcji siarki, przejść do rzeczowej oceny jakości stosowanych przy tej produkcji metod.

Znacznie wcześniej pomyśleli o tym technologowie zatrudnieni w kombinacie, dla których ubiegłoroczne trudności (m. in. zmniejszenie odsiarkowania złoża w niektórych partiach odkrywki kopalni w Piasecznie) były przysłowiowym „larum” na trwałość.

Wyniki prowadzonych przez nich badań były i są jednoznaczne: stosowana obecnie metoda produkcji siarki jest mało opłacalna. Oto przykład: w styczniu br. uzysk całkowity (a więc stosunek ilości otrzymanej siarki rafinowanej do ilości siarki wprowadzonej w ruderze do procesu technologicznego) wynosił... 52,87 proc. Do tego można doliczyć jeszcze około 11 proc. użytecznych odpadów zawierających sporą ilość siarki, tzw. keku, który przerabiany jest w innych zakładach.

Tak więc wykorzystuje się tylko 63—64 proc. siarki wydobytej w Piasecznie.

Przypatrzywszy się z kolei, gdzie podziewają się pozostałe procenty. Zostało ich jak wynika z powyższych danych około 36. 18 proc. stanowią odpady tzw. flotacyjne, które odprowadza się do stawów osadowych, 17 zaś proc. to... straty „niewyliczalne”.

To enigmatyczne sformułowanie, w odniesieniu do kombinatu w Machowie jest wyjątkowo na miejscu, okazuje się bowiem, że nikt właściwie nie wie dokładnie ile siarki wprowadza się do procesu produkcyjnego...

Rzecz w tym, że stosowane w kombinacie wagi taśmowe dalekie są od doskonałości i nie można ich nawet zalegalizować. Może być więc i tak, że wielkość wsadu jest obliczona błędnie, zawyżona.

— Może... Zapewne, uchwycenie dokładnych danych zmieniłoby nieco siarczany bilans

—zwiększyło uzysk, a zmniejszyło straty. Ale na pewno nie w takim stopniu, aby był on zadowolający.

Niewyliczalne straty powstają obecnie w wirówkach, gdzie oddziela się pulpe i suchą masę, powoduje je przeciekanie się zbiorników, skąd prosta droga wiedzie do ścieków, tworzy je wreszcie tzw. sublimacja siarki przy topieniu, (w oddziale rafinacji pył siarkowy osiada na wszystkich, — poczynając od konstrukcji a kończąc na twarach załogi).

Niebagatelne straty powoduje też pylenie siarki na skądowisku. Jak wiadomo płynną siarkę wylewa się na wybetonowany plac, po czym po zastęgnięciu rąbce i ładuje korparką na wagony. Swawolny wiatr niejedną tonę siarki wywiał już na okoliczne pola.

Oczywiście, rola technologa nie kończy się na ustaleniu stanu faktycznego i określeniu niedociągnięć. W pracy nad polepszeniem procesu technologicznego osiągnięto już w „Siarce” pewne sukcesy, których efektywność ograniczana jest niestety warunkami zakładu.

Stwierdzono np., że przedłużenie czasu flotacji wstępnej rudy siarkowej z 6 minut (jak to założono przed uruchomieniem kombinatu) do kilkunastu minut, poważnie zmniejsza zawartość siarki w odpadach. Uzyskanie dłuższego czasu flotacji wiąże się jednak z koniecznością dobudowy dalszych komór flotacyjnych, a na to brakuje w hali oddziału flotacji miejsca. Zdołano dobudować jedynie 2 komory, czas wstępnej flotacji przedłużono dzięki temu do 8 minut.

Doświadczenie to wykorzystano już przy projektowaniu drugiego ciągu produkcyjnego siarki, który będzie znacznie wydajniejszy od pierwszego.

Usiłowania technologów, aczkolwiek niezbędne, pozostają półproduktem. Już teraz coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że przyszłość w dziedzinie przeróbki siarki należy do całkiem nowych, oryginalnych metod, które rodzą się w pracowniach polskich naukowców.

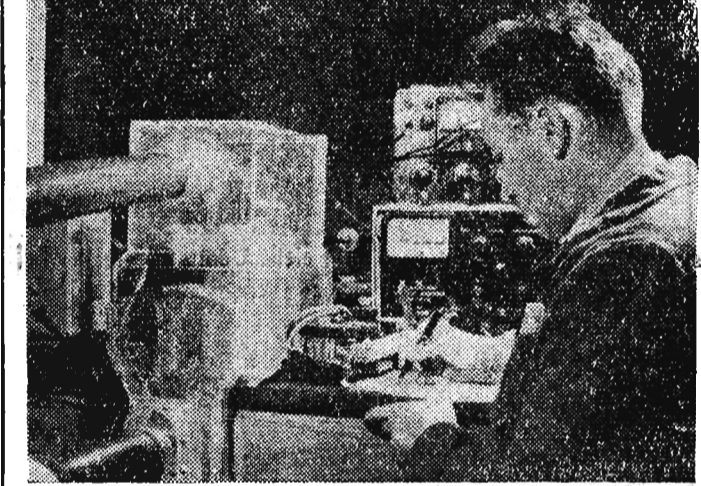
O pracach tych poinformujemy czytelników w najbliższym czasie.

ZBIGNIEW FLASZA

W Węgierskiej Republice Ludowej

W energetycznej stacji badawczej w Miskolcu prowadzi się nieustannie próby nad ulepszeniem ogrzewania pieców

hutniczych oraz zaopatrzenia w powietrze i tlen. Wyniki badań wykorzystują zakłady metalurgiczne.



Na zdjęciu: Robert Lerch przeprowadza próby mechaniczne na modelu II pieca węglowego (do nagrzewania wsadu walcowniczego) z Diosgyór.

CAF

Nowy radziecki tłumacz elektrony

Uczeni radziecy zbudowali maszynę elektryczną, która tłumaczy teksty rosyjskie na język gruziński. Na początek metalowy tłumacz przełożył dwa fragmenty książki prof. Iwana Pokrowskiego o równaniach różniczkowych. Egzamin wypadł dobrze: maszyna wykonała pracę szybko i dokładnie, stosując się ściśle

do rozmaitych reguł opracowanych przez naukowców. Twórcy elektronicznego tłumacza — uczeni Gruzjińskiej Akademii Nauk w Tbilisi — najwięcej trudności mieli nie ze skonstruowaniem maszyny, lecz z ułożeniem dla niej odpowiedniego programu pracy. (NNT-PAP)

Rozległe zainteresowania

W swojej reporterskiej wędrówce spotkałem wiele ludzi, którzy mają różne hobby. Najczęściej jednak ogranicza się ono do jednego lub dwóch zainteresowań: zbierania okazów muzealnych, znaczków pocztowych, widokówek itp. Tak wszechstronnego hobbysty, jak ten, którego ostatnio „odkryłem” nieprędko gdziekolwiek się spotka.

wszystkie subskrypcje wydawane przez PIW i PWN oraz encyklopedie. — „Konik” naprawdę pożyteczny, ale i kosztowny? — Zrozumiałe. Od kiedy pracuję, przeciętnie co miesiąc wydaję na książki połowę pensji. W tej chwili wszystkich nowości, które leżą już w regałach, nie jestem nawet w stanie przeczytać. Trudno. Może kiedyś będzie więcej wolnego czasu. Tymczasem z księgozbioru najczęściej korzystają sąsiedzi.



„BIBLIOFIL” — ADOLF LUDWIK

mi zainteresowaniami, ale działa społecznie w wielu organizacjach. Tak np. jest członkiem ZMW. Pełni też wiele innych funkcji społecznych. Doprawdy trudno pojąć, kiedy jeden człowiek ma na to wszystko czas. Niestety, tej tajemnicy A. Ludwik nam nie zdradził. Co robić? — Poczekamy... Nieoficjalnie i z zastrzeżeniem podamy, iż chyba dlatego kolekcjoner i hobbista nr 1 Rzeszowski może sobie na to pozwolić, gdyż „Ludwik nie spieszy się do ronda”. Tak, tak, miłe panie. Rozmawiał i fotografował M. Ziobro

Kobiety chemiczki w przeddzień swego święta

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

dów Tworzyw Sztucznych w Pustkowie — większemu zaangażowaniu się w akcję współzawodnictwa?...

Zdaje się, że chociaż sprawa współzawodnictwa indywidualnego czy zespołowego kobiet w zakładach branży chemicznej województwa rzeszowskiego jest przede wszystkim sprawą organizacji kobiecej, to jednak i część winy za zaistniały stan należy przypisać organizacjom związkowym i partyjnym w tych zakładach, a szczególnie komisjom współzawodnictwa. I warto, by jednym z upominków dla kobiet w dniu ich święta ze strony tych organizacji była pomoc w uaktywnieniu ruchu współzawodnictwa pracy.

ZOBOWIĄZANIAMI WITAJĄ SWE ŚWIĘTO

Międzynarodowy Dzień Kobiet — to zawsze okazja do pobudzenia aktywności organizacji kobiecych, to zryw jej członkiń do czynów społecznych. Tak też jest i wśród chemiczek w tym roku. Większość zakładów podjęła już wiele cennych zobowiązań. Zakładowe organizacje kobiece wy-

gospodarowały fundusze na wieczorki i na nagrody w dniu 8 Marca. Opracowuje się programy akademii ekologicznościowych. Ruszyła pełną parą propaganda wizualna, w radiowęzłach zakładowych omawia się sylwetki kobiet przodujących w pracy zawodowej i społecznej.

Kobiety z Pustkowa w przeddzień swego święta nie myślą wyłącznie o sobie. Zobowiązały się odwiedzić dzieci w „Domu Dziecka” i wręczyć im upominki. Będą to estetyczne garnuszki i talerzyki plastikowe. Nadto każda pracująca kobieta w Zakładach Tworzyw Sztucznych w Pustkowie zadeklarowała po 5 zł na zakup zabawek dla mieszkańców „Domu Dziecka”. Kobiety z przemysłowego CPN zadeklarowały płacenie przez pół roku po pół procent zarobków na odbudowę spalonej niedawno przemysłowej hali sportowej.

Zakłady Chemiczne „Garmat” w Jaśle przy okazji nagradzania kobiet — popularyzować będą akcję oszczędnościową. Wszystkie nagrody pieniężne otrzymają one za pośrednictwem

PKO. Kilka pracowników tego zakładu dla uczczenia swego święta — wstępuje w szeregi PZPR.

Zobowiązania produkcyjne podjęły kobiety z huty szkła w Polance. Jaśle i Krośnie. Krzewy i zielenie wokół swego zakładu zasadzą pracownice jasielskiej huty szkła, a ich koleżanki z Polanki ustawiają skrzynki z kwiatami i zielenią w hali produkcyjnej.

Nie sposób już dzisiaj wycenić wartości tych zobowiązań. Zresztą nie złowiliśmy się tu rzecz najważniejszą. Zapala i aktywności kobiet do prac społecznych nie można przeliczać na pieniądze. Monecie ustępuje miejsce poczucie roli współgospodarza i głęboka troska kobiet o los swego zakładu. Te dodatnie zjawiska z roku na rok stają na wyższym poziomie. Tak jest też wśród kobiet chemiczek Rzeszowszczyzny. Ich koleżki z zakładów chemicznych województwa rzeszowskiego cieszą się z tego niezmiernie i przygotowują dla swych koleżanek — duże brawa i „kwiatek dla Ewy” na 8 Marca.

(ef)

Sąd Wojewódzki! SAD IDLIE!

Sąd Wojewódzki, Ośrodek Zamiejscowy w Przemysłu będzie miał niezłą wycieczkę do rozstrzygnięcia, jeśli chodzi o ocenę rozmiarów winy i zakresu odpowiedzialności karnej — rozpatrując sprawę Bronisława Grębowca, b. pracownika Huty Stalowa Wola, zam. we wsi Malce, w pow. niżańskim.

Wymieniony, poważny i ogólnie szanowany człowiek, cieszący się bardzo dobrą opinią w miejscu zamieszkania i u swych przełożonych w Hucie — stanie obecnie przed Sądem pod zarzutem dokonania zabójstwa. Mianowicie, 14 października ub. roku kilkoma uderzeniami kółkiem okutym w żelazo zabił swojego szwagra, Emila Marszałka.

Jaki był faktyczny powód zabójstwa i w jakich okolicznościach do nastąpiło — pozostanie chyba już na zawsze tajemnicą. Znamy bowiem tylko część faktów, ustalonych w śledztwie na podstawie zeznań naczynych świadków zająścia. Nie wiadomo natomiast co działo się od chwili, gdy domownicy i sąsiedzi wyszli z pokoju, pozostawiając w nim Bronisława Grębowca i leżącego na ziemi, związanego sznurami, umysłowo chorego Emila Marszałka.

Sprawca zabójstwa, Bronisław Grębowiec przyznał się do winy i w następujący sposób opisał przebieg całego zajścia:

— „Właściwie, to Emila bardzo lubiłem. Był bratem mojej żony, mieszkał razem z nami i swoją matką w jednym gospodarstwie. Żał mi go było, bo — choć młody — był umysłowo chory i leczenie nie dawało w zasadzie żadnych pozytywnych wyników. Normalnie był nieszkodliwy, pracował w gospodarstwie, pomagał matce. ...Może nawet byłby się z czasem i wyleczył, ale lubiał często zaglądać do kieliszka i wówczas, pod wpływem alkoholu, do stawał ataków szału. Wtedy był bardzo niebezpiecz-

ny, mógł nawet pozabijać wszystkich domowników, nie wiedząc co robi. Pilnowaliśmy go wszyscy jak mogli, by nie pił wódki. Ale czasem udało mu się zmylić czujność domowników i zdobyć wódkę, którą wypijał w każdej ilości. Wówczas wszczynał pod byle jakim pozorem straszne awantury, lżył wszystkich najbardziej obelżywymi wyzwiskami i prowokował do bójki. W

Tragedia rodzinna

tych wypadkach jedynym ratunkiem było związanie go sznurami i odizolowanie związanego od reszty domowników tak długo, aż przeszedł atak furii. Emil szalał zazwyczaj jeszcze z godzinę, potem zasypiał i na drugi dzień budził się spokojny, jak gdyby nic nie zaszło.

Krytycznego dnia 14 października ub. roku wracając około godziny 17 z pracy do domu, już z daleka usłyszałem głośnie krzyki w moim mieszkaniu, znajdującym się opodal domu Marszałków (w jednym obejściu gospodarskim). Zastałem tu Emila kłócącego się z moją żoną, Franciszką. Zauważyłem, że Emil znów jest pijany.

W mieszkaniu, prócz nas, był jeszcze mój brat Ludwik, matka Emila Marszałka oraz dwie siostrzyczki: Joanna Sienko i Zofia Kij. Wszyscy starali się uspokoić furiata, namawiając go, by poszedł spać. Widząc co się dzieje, zacząłem i ja upominać go — co robi i zachęcać, by został nas w spokoju i wrócił do swego mieszkania. Wówczas Emil Marszałek rzucił się na mnie, złapał za włosy i ciągnąc głowę w dół krzyczał: „Zabij cię! ...Udało mi się jakś złapać go w pól, przewrócić na ziemię i obezwładnić. Wówczas matka Emila krzyknęła: — zwiążcie go, bo inaczej nie dadę sobie z nim rady; ...I rzuciła mi sznury. Razem z bratem Ludwikiem związałem Emila i wówczas domownicy, łącznie z sąsiadkami, opuścili nasze mieszkanie”...

Jaki był dalszy, faktyczny przebieg wypadków od

tej chwili — nikt już nie wie. Emil Marszałek ciężko pobity, z kilkukrotnie zalaną czaszką, przewieziony do szpitala — zmarł po 2 godzinach, nie odzyskawszy przytomności. Prócz niego i Bronisława Grębowca nikogo więcej w mieszkaniu nie było. Grębowiec natomiast tak opisuje w śledztwie dalszy bieg wypadków:

— „Kiedy wszyscy wyszli, usiadłem na krześle,

tomniałem, Emil miał całą twarz i głowę we krwi. Wtedy wyszedłem do pokoju brata, gdzie zastałem resztę domowników i powiedziałem: — „Idźcie, popatrzcie na Emila — może go już zabiliśmy?”.

Tyle Bronisław Grębowiec. Czy Sąd da wiare jego zeznaniom — trudno dziś stwierdzić. W każdym razie przez wiele lat żył zgodnie we wspólnym gospodarstwie i Bronisław Grębowiec nie miał żadnych szczególnych powodów do zabicia Emila Marszałka.

Pewne światło na ten fakt rzucają zeznania jego brata, Edwarda.

Po odwiezieniu Emila Marszałka karetką Pogotowia do szpitala — zeznał w śledztwie Edward Grębowiec — mój brat, Bronisław, siedział w domu mocno przygnębiony. Pijąc wino, którym go poczęstowałem — w pewnej chwili powiedział: Edek, chyba źle zrobiłem, że go zabiłem. Ale sam nie wiem, jak się to stało. Edward w odpowiedzi potwierdził: — Tak, źle zrobiłeś. Trzeba będzie teraz odpowiadać...

J. CHODZIŃSKI

Nowe modele letnie



I, JII, br. w lokalu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie — „Moda Polska” — zaproszenie towała przedstawicielom prasy, radia i telewizji — nowe modele letnie — kostiumów, sukienek, kapeluszy.

CAF—fot. Uchmiak

Ciekawostki ze świata

W kolejnictwie radzieckim uruchomiono niedawno urządzenie stacyjne, które wykonuje czynności spełnia one dotychczas przez dyżurnego ruchu. „Automatyczny dyżurny ruchu” zainstalowany został na dworcu Leningrad - Fiński.

* * *

Właściciele łaźni japońskich, zaniepokojeni zbyt długim przebywaniem klientów w ich zakładzie wpadli na „racjonalizatorski” pomysł, usunęli z nich lustra. Od tego czasu przepustowość łaźni wzrosła kilkukrotnie.

W dniu 8 Marca podaruj swojej Ewie szczęśliwy los

Krajowej Loterii Pieniężnej który może jej przynieść pół miliona złotych!!!

K-428/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KSIEGOWEGO-REWIDENTA zatrudni natychmiast RZESZOWSKIE OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MIERNICZE W RZESZOWIE, UL. DĄBROWSKIEGO 71. Wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne i 5 lat praktyki. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr codziennie od godz. 7 do 15. K-418/2

SPÓŁDZIELNIA USŁUGOWO-WYTWORCZA W BUDZWOJU POW. RZESZÓW zatrudni:

— **KIEROWNIKA** Warsztatów Naprawczych ze średnim wykształceniem technicznym i 5-letnią praktyką na stanowisku kierowniczym.

— **KIEROWNIKA CEGIELNI** ze średnim wykształceniem ceramicznym i 5-letnią praktyką na stanowisku kierowniczym.

— **ELEKTRYKA, WULKANIZATORA, dwóch MECHANIKÓW CIĄGNIKOWYCH, TOKARZA, ŚLUSARZA** — wszyscy z odpowiednimi uprawnieniami i kilkuletnią praktyką.

Warunki płacy do omówienia w biurze Spółdzielni (Cegielnia k/ Tyczyna). K-429/1

TECHNIKA ELEKTRYKA z praktyką oraz IV lub V grupą bhp, zatrudnią natychmiast **ZAKŁADY PŁYT PILSNIOWYCH W BUDOWIE W PRZEMYSŁU**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie rodzinne zapewnią się. K-432/2

INŻYNIERA lub **TECHNIKA** z praktyką na stanowisko Kierownika Sekcji Technicznej przyjmie natychmiast „MOTOBYT” W RZESZOWIE ul. LENINA 6. K-430/1

Państwowy Zakład Dzieci Głuchych w Przemysłu

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie centralnego ogrzewania w budynkach Zakładu oraz kanału c.o. zdalaczynnego.

Dokumentacja projektowa do wglądu w biurze Zakładu. Oferentami mogą być przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 marca 1962 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu. K-423/2

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

DOKTOROWI ZDZISŁAWOWI ZUCHORZE, Ordynatorowi Ginekologii Szpitala Powiatowego w Tarnobrzegu za szczerze przeprowadzoną operację, troskliwą opiekę, składam podziękowanie mgr **ZOFIA WOJCIWICZ**. Pg-322/1

RÓZNE

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, pozna CIE BIURO MATRYMONIALNE „SYREKA”. Warszawa, Elektralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K-351/9

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dubiecku pow. Przemysłu

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż pary koni.

Cena wywoławcza 16.000 zł. Przetarg odbędzie się 15 marca br. o godz. 9 w Dubiecku. Biorący udział w przetargu wpłacą wadium 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Konie można oglądać codziennie od godz. 7 — 15. K-434/1

Obwieszczenie o publicznej licytacji nieruchomości

Sygn. Km. 561/61. Komornik Sądu Powiatowego w Krośnie n/W podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1962 r. o godz. 9 w Krośnie n/W sala nr 21 odbędzie się licytacja nieruchomości:

a) całej realności oznaczonej Kw. nr 664 gm. Bóbrka składającej się z pgr. 584/1 łąka o obszarze 10,30 ar.

b) połowy realności oznaczonej Kw. nr 9046 składającej się z pgr 76, 79, 80, 81/1, 81/2, 82 i pbud. 253 o obszarze 93, 05 ar stanowiącej dom mieszkalno-gospodarczy o 2 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni, 2 werandy i piwnicy krytych eternitem oraz stodołę drewnianą krytej słomą.

Realności wymienione pod a) i b) oszacowane zostały łącznie na kwotę 78.200 zł. Cena wywołania wynosi 58.650 zł. Rękojmią jaką winien złożyć licytant wynosi 7.820 zł. K-433/1

Na półkach księgarskich

POBRZEŻE GDAŃSKIE. KRAJOBRAZ I ARCHITEKTURA. „Arkady”.

Album o pięknej szacie graficznej, zawierający wartościowe fotografie Edmunda Kupcekiego.

Sauszkin J.: WSTĘP DO GEOGRAFII EKONOMICZNEJ. PWN. Tłumaczenie z jęz. ros. książki pomocniczej do studiów uniwersyteckich z dziedziny geografii ekonomicznej, obejmującej za przedmiot badań terytorialne kompleksy sił wytwórczych.

Czdyn A.: MIĘDZY ODRA I NYSA. (Album). Tekst: S. Utąg. „Osolineum”.

Album poświęcony Ziemiom Zachodnim, a przede wszystkim Dolnemu Śląskowi, ukazuje zniszczenia wojenne i odbudowę miast i przemysłu, piękno zabytków i krajobrazu. Nawiguje do tradycji historycznych i wskazuje na perspektywy, jakie otwierają się na przyszłość.

Mader J.: SZARA REKA. Z genezy kulis zachodniolubieckiego wywiadu. Tłum. J. Rachociński. „Wydawn. Pozn.”.

Książka ilustruje wywiad zachodniolubiecki, jego działalność, genezę, strukturę organizacyjną oraz kadry wraz z twórcami i mocodawcami. Na tle tym przedstawił autor postać Gehlmana, zwanego w otoczeniu „Hummlera” „Szara Reka”.

STUDIA Z DZIEJÓW KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO. R. 1: 1961 nr 2. Pol. Tow. Religioznawcze.

Zbiór artykułów o tematyce z historii Kościoła, religioznawstwa za granicą, omawiający stosunek do Państwa na tle minionych etapów historycznych.

Turski R.: DYNAMIKA PRZEMIAN SPOŁECZNYCH W POLSCE. „Wiedza Powszechna”.

Analiza przemian, zachodzących po II wojnie światowej w strukturze społeczeństwa polskiego i wpływ ich na kształtowanie się postaw ludzi. Nacisk specjalny położony autor na sytuację Ziemi Zachodnich.

Leskiwiczowa J.: WARSZAWA I JEJ INTELIGENCJA PO POWSTANIU STYCZNIOWYM. 1984—1970. PWN.

Praca źródłowa, podająca dane liczbowe o inteligencji warszawskiej w II połowie XIX w. Ukazuje warunki życia i pracy ówczesnych sfer urzędniczych, pracowników nauki, artystów i przedstawicieli wolnych zawodów. Podkreśla odrębność tej warstwy od arystokracji i bogatej burżuazji, omawia stanowisko oraz rolę kobiet.

Krzywobłocki S.: SPŹNIKI NA CO DZIEŃ. „Lakry”.

Dziennik podróży relacjonujący wywiady dokonane przez autora i współautora Michała Radgowskiego z wybitnymi osobistościami ZSRR na żywotne tematy kraju, budującego komunizm.

Krzywobłocka B.: HISTORIE WARSZAWSKIE. „Wiedza Powszechna”.

Na tle przeglądu historycznego wydarzeń politycznych i kulturalnych, małe sztorki sylwetki znanych postaci warszawskich. Przegląd obejmuje czasy od panowania St. A. Poniatowskiego do 1945 r.



Wtorek 6 marca 1962 r.

APTEKI

RZESZÓW Apeka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja Stały dyżur nocny: Apeka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — Skandal w Hellbergu — godz. 17

IMPREZY

KLUB ZMS „Iskra” — Wieczorek taneczny z programem rozrywkowym — godz. 18

Kina

APOLLO (ul. 3 Maja) — Wojna i pokój (USA 1. 12) godz. 16 i 18.45 GORLANA (Staromieście) — Ludzie na moście (radz. 1. 12) godz. 17, 18 MEWA (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Czarci żleb (pol. 1. 10) godz. 17, 18 SWIT (ul. Langiewicza) — Garsioniera (panorama USA 1. 16) godz. 17, 18.15 WDK (ul. Okrzei) — Katastrofa (weg. 1. 16) godz. 15.45, 18, 20.15 Zestaw filmów oświatowych WDK, sala nr 30 II p. — godz. 18 ZORZA (ul. 3 Maja) — Zmartwychwstanie (radz. 1. 18) godz. 15.30, 17.45, 20.00 UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWP

RADIO

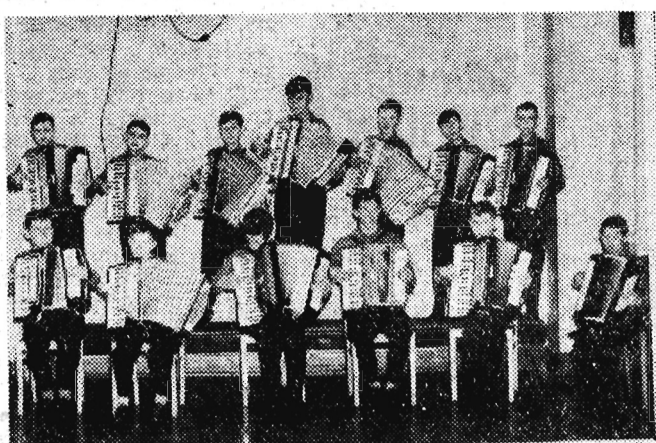
PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 9.00 Dla kl. IV — i skłasy się kruszą — słuch. 9.20 Muzyka na wesole 9.40 Dla przedzko-pl. aud. słowno-muzyczna pl. Dżbanki dzładka Melchiora 11.20 Z cyklu: Wieś tańczy i śpiewa 11.50 Z cyklu: Rodzice a dziecko 12.15 Rolniczy kwadrans 12.30 Radio-reklama 12.45 Na swojską nutę 13.00 Audycja dla dzieci starszych pt. Uczmy się recytować 14.30 Radiostacja harcerska 15.10 Dla młodzieży szkolnej gwąda pt. Rodzina siołeczna 16.05 Książki, które na was czekają 16.35 Koncert zyczeń 17.05 Z życia Związku Radzieckiego 17.35 Muzyka francuska 18.10 Radiostacja młodzieży 18.30 Skrzynka Bezpieczeństwa Dobrowolnych PZU 18.40 Publicystyka międzynarodowa 18.50 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego (45) 19.48 Muzyka szeregów afrykańskich Ghanu 20.30 Teatr Polskiego Radia. PROGRAM II Program dnia: 6.45 13.40 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 14.00 21.00 23.50 9.00 Gra Polska Kapela 8.30 Przegląd prasy literackiej 10.00 Wesoly autobus 11.40 Piosenki neapolitańskie 12.15 Echa Budapesztu 13.25 Faraon — odc. pow. B. Prusa 13.45 Błękitna szafeta 14.45 Publicystyka międzynarodowa 16.40 Reportaż literacki 17.20 Radio-reklama 18.35 Uniwersytet Radiowy 19.45 Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych. ROZGŁOSZENIA RZESZOWSKA PR 11.45 Audycja dla wsi 11.54 Radio-reklama 16.05 Głos ma redakcja muzyczna 16.35 Uchwały, wnioski, zamierzenia 16.45 Muzyka 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Aby miasto nasze było piękne

Nasze województwo słynie z czynów społecznych. Rokrocznie wiele poważnych inwestycji takich np. jak domy kultury, drogi, mosty, szkoły, społeczeństwo realizuje we własnym zakresie. Niestety nie można tego powiedzieć o samym Rzeszowie. Nasze miasto jakoś odstaje w tej szlachetnej rywalizacji. Co prawda zakłady pracy, instytucje i szkoły co roku dają wiele niefachowej robocizny przy porządkowaniu ulic, skwerów, parków i posesji, ale te wysiłki, trzeba to powiedzieć, są kroplą w morzu potrzeb.

ność powołania do życia organu koordynującego wysiłki społeczeństwa. Dlatego też w ub. tygodniu staraniem KM PZPR, MK FJN i Prez. MRN w Rzeszowie powołano do życia Komitet Upiększania Miasta, na którego czele stanął sekretarz KM PZPR tow. Józef Krajnik. Właśnie Komitet prócz koordynacji wysiłków społeczeństwa, zajmie się planowym rozwojem czynów społecznych. Zakładów pracy i instytucji, Komitet zatwierdził „front” najpilniejszych robót na cały bieżący rok. Przewi-

duje on prowadzenie prac na takich obiektach, jak: Lisia Góra (porządkowanie drózek i sadzenie drzewek), bulwary nad Wisłokiem (ścieżki i zagospodarowanie brzegu rzeki), w parku przy ul. Dąbrowskiego, na starym cmentarzu, zieleniu przy ul. Mickiewicza ul. Gałęzowskiego (wokół synagogi), placu Zwycięstwa, Wolności, ul. Staromiejskiej, Siemiradzkiego, Kochanowskiego, placu Słowackiego, ul. Langiewicza, Grodzisko, Zofii Chrzanowskiej, Moniuszki, Pstrowskiego, 1 Maja, Wyspiańskiego, Al. Wojska Polskiego, ul. Króla Augusta, Nowotki, Krasickiego, Partyzantów, Reformackiej i Sienkiewicza. Tutaj w najbliższym okresie zostanie wysadzonych 120 tysięcy sztuk kwiatów i krzewów. Czyni wokół doprowadzenia do porządku wyżej wymienionych ulic naszego miasta szacuje się na około 2.800 tys. złotych. W tym koszt samej robocizny — około 300 tys. zł. Są to poważne zadania. Sądząc jednak należy, że przy czynnym poparciu mieszkańców miasta zostaną one wykonane.



Grają najmłodszy harmoniści z zespołu DK WSK. Foto: M. Kopeć

Przed nową premierą w rzeszowskim teatrze

W mieście naszym — jak już informowaliśmy — gości od kilku tygodni i od tego czasu bierze też udział w próbach Teatru im. Wandy Sienkiewiczowej w Rzeszowie — aktor Teatru Polskiego w Warszawie, znany z filmu, radia i telewizji — CZESŁAW WOŁĘJKO.

W dniach, które nas dzielą od premiery „Idiotki” a więc 6, 7 i 8 bieżącego miesiąca, odbędą się jeszcze trzy ostatnie przedstawienia sztuki Jerzego Brodzkiewicza „Skandal w Hellbergu”.

Obecnie odbywają się próby francuskiej komedii „Idiotka” Marcela Achard’a, w polskim przekładzie Henryka Ros-tworowskiego. W sztuce tej wy-słupi Czesław Wołęjko gościnnie, nie tylko na premierze, która odbędzie się 10 marca br., ale we wszystkich następnych przedstawieniach, również w czasie objazdu w terenie.

Rozpiewała się i roztańczyła w ostatnich dniach gospodarna Nowa Wieś. Właśnie tu spotkało się kilka zespołów chóralnych i tanecznych, działających w powiecie rzeszowskim. Uroczystości trwały 4 dni. W szkole, pierwszym pomniku Tysiąclecia w pow. rzeszowskim spotkał się ze społeczeństwem Nowej Wsi poeta Jan Grygiel. 2 bm. odbyła się akademie poświęcona XX rocznicy powstania PPR, na którą przybyli przedstawiciele powiatowych władz partyjnych oraz zasłużeni działacze PPR z naszego powiatu.

Gość nasz odbył już kilka spotkań z publicznością, która w sobotę będzie mogła zobaczyć go na scenie w roli sędziego śledczego w „Idiotce”. Sztukę reżyseruje Elwira Tur-ska, oprawę scenograficzną projektowała Irena Perkowska.

W trzecim dniu w Domu Młodzieżowym grają kapela, tańczą dziewczęta i chłopcy, chóry śpiewają piosenki „od Rzeszowa”. Oprócz zespołu z Nowej Wsi, który działa przy szkole podstawowej i kieruje nim Kry-styna Dworak oraz Stanisław Sztajcar, wystąpiła rozspiewana i roztańczona młodzież z Woli Złobieńskiej. W tym dniu zorganizowano również wystawę rysunków dziecięcych. Kobiety w Nowej Wsi pokazały, czego się nauczyły na kursie kroju i szycia, zorganizowanym przez Koło Gospodyń Wiejskich.

„Pożegnanie karnawału”

Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 2 w Rzeszowie, organizuje dziś w salach „Domu Kolejarza” wielki bal pod nazwą „Pożegnanie karnawału 1962 r.”. Doborowa orkiestra, ciekawy program wieczoru, świetny bufet, a także przystępna cena wstępu (25 zł od osoby), oto co złoży się na dzisiejszy bal w „Kolejarzu”.

Nadchodzi ostatni, pożegnalny dzień nowowiejskich spotkań z tańcem i piosenką. Licznie zebrany mieszkańców Nowej Wsi przedstawia się młody, utworzony przed 4 miesiącami zespół instrumentalno-wokalny z Boguchwały. Piosenkę „Kiedy razem się zbierzemy”, śpiewa młodzież ze Szkoły Przystosowania Zawodowego. Grają połączone siły muzykantów

Komunikat

Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie zawiadamia roczniki poborowe 1939-1942 oraz członków ich rodzin, że zgodnie z ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej, termin przyjmowania podań o odroczenie mija dnia 15 marca br. Wszystkich zainteresowanych informuje się, że druki podaniowe wydaje oraz wszelkich informacji odnośnie właściwego przygotowania dokumentacji uzasadniającej prośbę o odroczenie, udziela Wydział Spraw Wewnętrznych — Referat Wojskowy Prez. MRN ul. Kościuszki 1 pok. nr 2.

Nadchodzi ostatni, pożegnalny dzień nowowiejskich spotkań z tańcem i piosenką. Licznie zebrany mieszkańców Nowej Wsi przedstawia się młody, utworzony przed 4 miesiącami zespół instrumentalno-wokalny z Boguchwały. Piosenkę „Kiedy razem się zbierzemy”, śpiewa młodzież ze Szkoły Przystosowania Zawodowego. Grają połączone siły muzykantów

Tingel — Tangel

„Piosenki na dziś” — to tytuł pierwszego programu wrocławskiego teatryku TINGEL — TANGEL, który w dniu 10 bm. wystąpi w sali kina „Swit” w Rzeszowie. W imprezie tej zobaczymy i usłyszymy popularnych piosenkarzy: Sławę Przybylską, Krystynę Sienkiewicz i Stanisława Młynarczyka oraz zespół muzyczny Krzysztofa Komedy. Całość, według scenariusza Agnieszki Osieckiej, opracował reżyserko Wojciech Solarz.

Wieczór wspomnień w Klubie Oficerów Rezerwy

Przy Zarządzie Miejskim Ligi Przyjaciół Żołnierza w Rzeszowie istnieje Klub Oficerów Rezerwy. Rada Klubu, której przewodniczącym jest inż. Zbigniew Smalec, postanowiła zorganizować w najbliższym czasie dla członków Klubu szereg spotkań, interesujących prelekcji oraz atrakcyjnych wycieczek.

Spotkanie działaczek LK z kierownictwem KM PZPR i Prezydium MRN

Dziś odbędzie się spotkanie działaczek Ligi Kobiet z kierownictwem Komitetu Miejskiego partii i Prezydium MRN w Rzeszowie. Spotkanie odbędzie się w sali posiedzeń MRN o godzinie 14.

TELEFON 43-58

A MOŻE PO POŁUDNIU

W Poradni Matki i Dziecka przy ul. Szopena czynny jest również gabinet dentystyczny. Cóż z tego, kiedy tylko w godzinach przedpołudniowych. A maluchy, to jak wiadomo taki ludźk, który bez towarzysztwa rodziców nie odwiedzi dentysty. Mamy czy taty muszą się więc zwalniać z pracy i urywać ze swoich zawodowych zajęć wiele godzin. Ile niepotrzebnych kłopotów można by ominąć, gdyby gabinet dentystyczny czynny był również w godzinach popołudniowych. Tak jest zresztą we wszystkich przychodniach. Rządź, że i dla małych pacjentów z bolącymi ząbkami zrobi się to ustępstwo.

chwili czeka ich od strony Jezd-ni błoty strumień. To kierowcy, szczególnie ci z większą fantazją, siedząc w suchym wozie chlapią na prawo i lewo, nie zważając bynajmniej na pieszych. Nie zważają na przechodniów również na skrzyżowaniach ulic opatrzonych tzw. zebrami. A przecież biało-czarne przejścia uliczne, to także dla kierowców znak ostrzegawczy. Skoro już o znakach mowa, to warto przypomnieć kierowcom wszystkich mechanicznych pojazdów, że ociemniałi posługują się białymi laskami. Sumując więc to wszystko, apelujemy do kierowców — bądźcie ostrożniejsi i miejcie względy (należyne zresztą) dla pieszych.

KŁOPOTY NARCJARZY

W Rzeszowie wprawdzie już po zimie, ale okoliczne tereny białą się jeszcze od śniegu. Amatorzy zimowych sportów wyjeżdżają więc w niedzielę poza miasto. Grupa rzeszowskich narciarzy np. kieruje się najczęściej do Zalesia. Kursujący na tej linii wóz MPK nr 5 jest w niedzielę przedpołudniową zazwyczaj pusty. Podróż nie powinna narastać więc wiekszych trudności. Jedyną... Czyli kłopot, w przetransportowaniu... W Rzeszowie autobusy nie mają specjalnych bagażników, a na taki bagaż w wozie pomóc przepisy nie pozwalają. Dział, że w tym wypadku obsługa jest tak skrupulatna. Innym razem przecież przynyma oczy na wory i tobot... pełne drubiu, tudzież młodszej nieregulacji. A swoją drogą, przepisy są po to żeby je przestrzegać, tylko, że wtedy MPK musi postarać się o bagażniki.

CZY TO ODPOWIEDNIA PORA?

Halo, 43-58? Bardzo Was proszę, zanotujcie redaktorze moje uwagi. Często zdarza się, zwłaszcza ostatnio, że około godz. 16, wtedy właśnie kiedy z biur śpieszymy do domów i po drodze chcemy załatwić zakupy, w sklepach mięsnych trwa odbiór towaru... Czy nie można... By tych czynności przesunąć na inną porę, np. na ostatnią godzinę przed południową przerwą (najlepiej byłoby oczywiście w czasie przerwy, ale to, jak twierdzą handlowcy jest nierealne). Wówczas o godzinie 15, kiedy najczęściej dokonują zakupów pracująca kobiety, sklep dysponowałby znowu pełnym asortymentem towaru.

APEL DO KIEROWCÓW

Po zmiennych „humorach” tegorocznej zimy doczekaliśmy się wreszcie marca. Większymi znow można się chyba nie spodziewać za to, potrzebne kaluzje i wielkie blocko, nieprędko jeszcze ustąpi z naszych ulic. Rzeszowiakom tym trudniej poruszać się po wąskich, zachlapanych chodnikach, że w każdej

ZGUBA ZNALAZŁA SIĘ

Było to 28 lutego. O godz. 14.20 autobusem PKS, kursującym na trasie Rzeszów — Leżajsk wyjechałem z naszego miasta. Wyśląłem w Leżanicę... i dopiero po niewczasie przypomniałem sobie, że w wozie została moja teuszka z różnymi potrzebnymi drobiazgami. Przystanę, że zgłaszając się po powrocie wozu na stację PKS, nie byłem pewny, czy odzyskam moją zgnębę z powrotem. Tym przejmniejszy był więc moment, gdy teuszka znalazła się w moich rękach. Jak się okazało, obsługa wozu sumiennie zaopiekowała się zgnębą. Za pośrednictwem redakcyjnego telefonu pragnę więc serdecznie podziękować kierowcy i konduktorowi. To doprawdy przyjemnie odnotować, że coraz więcej mamy uczciwych, uczynnych obywateli.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, dział inf. 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łącz centrala. Oddziały redakcji: Przemysły, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tar-nobrzeg, ul. 1 Maja 1b, 3a, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urząd pocztowy, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-6-415 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. K-1-330